

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Kongres Pokoju w Moskwie Prof. Dębowski i Wanda Jakubowska delegatami Polski

Wczoraj rozpoczęła się w Moskwie Wszechzwiązkowa Konferencja Zwolenników Pokoju. Przybyli nań goście zagraniczni zaproszeni do wzięcia udziału w obradach. Z Polski przylecieli samolotem prof. Dębowski i Wanda Jakubowska. W rozmowie z korespondentem PAP Wanda Jakubowska oświadczyła:

„Zaproszenie do wzięcia udziału we Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju w Moskwie traktuję, jako wielki zaszczyt. Jest to dla mnie zarazem bodźcem do dalszej wyłączonej pracy na rzecz pokoju. Pracuję obecnie nad nowym filmem poświęconym życiu i działalności gen. Świerczewskiego - Walera. Pragnieniem naszym jest, by film ten stał się wkładem do ogólnoludzkiej walki o pokój i socjalizm”.

Do Moskwy przybyli również delegaci z Czechosłowacji, Francji, oraz Anglii (m. in., jak już do nasiliśmy, dziekan Johnson).

NOWY JORK, (PAP). — Towarzystwo Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej wysłało depeszę do Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju, która rozpoczęła obrady w dniu 25 sierpnia w Moskwie.

Depesza wyraża przekonanie, że wyniki Wszechzwiązkowej Konferencji znacznie wzmocnią solidarność wszystkich narodów w dziele zachowania i utrwalenia pokoju. Depesza podkreśla, że Towarzystwo Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej jest przekonane, iż na ród Stanów Zjednoczonych potrafi w najbliższej przyszłości zmusić rząd do porzucenia agresywnej polityki i do szukania porozumienia.

Jesteśmy przekonani — stwierdza

autorzy depeszy — że wszystkie amerykańsko - radzieckie rozbieżności zdań mogą być rozstrzygnięte i że pokój będzie zachowany.

»Tour de Pologne«



Reprezentacja Rumunii która po trzech etapach zajęła II miejsce. Na pierwszym planie Niculescu

KC Francuskiej Partii Komunistycznej domaga się surowej kary dla podpalaczy lasów

Kłosa pożarów lasu w południowej Francji nadal zajmuje czołowe miejsce na łamach dzienników paryskich. Policja dokonała dalszych aresztowań podpalaczy w okolicach

Bordeaux. W środę w całej Francji ogłoszono żałobę narodową.

Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej domaga się surowego śledztwa i ukarania winnych.

Na terenie całej Francji rozpoczęła się potężna akcja pomocy. Związek Kobiet Francuskich ogłosił komunikat, w którym protestuje przeciwko użyciu policji do okupowania fabryk lotniczych zamiast do walki z ogniem oraz domaga się zmniejszenia budżetu wojskowego i użycia uzyskanych środków na pomoc dla pogrzeszczów.

Mięso z Danii dla Polski

GDYNIA (PAP). Norweski statek „Presthus II” wpłynął do portu gdyńskiego z ładunkiem mięsa wieprzowego z Danii dla Centrali Mięsnej.

JEDNOLITA ORGANIZACJA B. KOMBATANTÓW

W dziesiątą rocznicę krwawego najazdu hitlerowskiego na Polskę, dnia 1-go września odbędzie się w Warszawie Kongres polaczeniowy bojowników o wolność i niepodległość.

W Warszawie, która pierwsza stawiała bohaterski opór hordom faszystowskim Hitlera, w rosnącej dźwie nowej stolicy odrodzonego państwa, odbędzie się właśnie zjednoczenie związków i organizacji których członkowie przelewali krew w walkach narodowo-wyzwoleńczych o Wolność i Demokrację w myśl hasła „Za Wolność Waszą i Naszą”, w walkach o nową, odrodzoną demokratyczną Polskę. Ludzie ci reprezentują najszczytniejsze tradycje patriotyzmu i demokratyzmu pokoleń Polaków.

Od powstania odrodzonego państwa polskiego działało jedenaście organizacji bojowników o wyzwolenie narodowe i społeczne. Ci, co walczyli z faszyzmem i najazdem hitlerowskim, założyli po zakończeniu wojny Związek Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim, Związek b. Więźniów Politycznych, Związek Obrońców Westerplatte, Związek Partyzantów Żydów, Związek Czerwonych Kosynierów. Powstały również organizacje łączące bojowników z faszyzmem w okresie międzywojennym, bojowników z okresu 1905 r. i żołnierzy walczących z cesarskim imperializmem niemieckim. Są to: Związek Dąbrowszczaków, Stowarzyszenie b. Więźniów Twierdzy Zakroczymskiej, Związek Weteranów Walk Rewolucyjnych w 1905 r., Związek Weteranów Walk Rewolucyjnych w 1905 r., Związek Weteranów Powstań Śląskich, Związek Weteranów Wielkopolskich itd.

Obecnie, zgodnie z „ogólną i zdrową tendencją do łączenia organizacji pokrewnych w organizację jednolitą” (gen. Zawadzki) wszystkie te związki łączą się. Przez zjednoczenie zrealizowana zostanie wola jedności bojowników i rewolucjonistów, którzy oddali swe życie „w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, w walce o jedność klasy robotniczej, o jedność narodu, w walce z faszyzmem, uciskiem i wyzyskiem, którzy w więzieniach sanacji, w Majdanku i Oświęcimiu, na barykadach Warszawy i Westerplatte, w lasach nad Ebro i pod Lenino ginęli z imieniem Polski na ustach” (z przemówienia Prezesa Zarządu Głównego Zw. Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim, tow. gen. Witolda).

Zjednoczenie wszystkich organizacji kombatanckich stworzy POTĘŻNY SWĄ JEDNOŚCIĄ ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW ANTY-FASZYSTOWSKICH I BUDOWNICZYCH SOCJALISTYCZNEJ POLSKI. Znajdą się w nim zarówno wierzący jak i niewierzący. Wszyscy przepełnieni jedną myślą, jednym duchem — walki o pomnożenie osłabniętej Polski Ludowej, walki, w oparciu o potężny Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, o trwały pokój.

W trzydziestą rocznicę powstania Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych Depesza KC PZPR

WARSZAWA (PAP) W związku z 30-tą rocznicą powstania Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych KC PZPR wysłał depeszę gratulacyjną następującej treści:

„W 30-tą rocznicę powstania Partii Komunistycznej Stanów Zjednoczonych, odważnego i konsekwentnego obrońcy interesów amerykańskich mas pracujących, przesyłamy Wam serdeczne życzenia dalszego rozwoju.

Partia Komunistyczna Stanów Zjednoczonych, dążąc konsekwentnie do zjednoczenia wszystkich ludzi pracy, niezależnie od ich rasy, narodowości i wyznania, pod sztandarem demokracji i pokoju, nawiązuje do szczytnych tradycji demokratycznych i wolnościowych narodu amerykańskiego.

Walka o porozumienie i braterską współpracę między narodami, jaką prowadzi Partia Komunistyczna Sta

nów Zjednoczonych przeciwko siłom reakcji, militarystyki i imperializmu, stanowi ważny odcinek walki światowego obozu pokoju i postępu.

Haniebny proces 12 przywódców Partii, postawionych przed sądem za to, że bronią nieugięte praw ludu amerykańskiego i pokoju, wzmoże jedynie wolę walki mas amerykańskich przeciwko knowaniom imperialistycznym podżegaczy wojennych.

Wierzmy głęboko, że Partia Komunistyczna Stanów Zjednoczonych nadal będzie spełniać z honorem swój szczytny obowiązek patriotyczny i internacjonalistyczny i jeszcze wyżej podniesie sztandar walki o prawa ludu, o wolność, demokrację i pokój“.

Sekretarz KC PZPR
Roman Zambrowski

Depeszę gratulacyjną przesłał również Przewodniczący Komunistycznej Partii Chin — Mao Tse Tung.

Konferencja chińskich zw. zawodowych

PEKIN (PAP). — W Pekinie zakończyły się obrady konferencji chińskich związków zawodowych, w których brało udział 254 delegatów z 72 prowincji, miast i okręgów.

Konferencja wysłała do sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych Saillanta telegram, w którym wita z zadowoleniem zwołanie zjazdu kongresu związków zawodowych krajów Dalekiego Wschodu do Chin.

Proces zdrajców Polski w Bydgoszczy ujawnia nowe szczegóły współpracy dowództwa AK z gestapo

Przed kilkoma dniami rozpoczął się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Bydgoszczy proces byłych członków podziemnej grupy „Cecylia”, oskarżonych o współpracę z wywiadem niemieckim w okresie okupacji i działalność przeciwko Polsce Ludowej po wyzwoleniu. Na ławie oskarżonych zasiadli: Jerzy Łoziński, Witold Milwid i Władysław Subortowicz.

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim trzem oskarżonym działanie na korzyść Niemców w latach 1943 i 1944. Byli oni czynnymi członkami wywiadu niemieckiego tak zwanego „Abwerstelle” w Wilnie, udzielając informacji o ruchach i miejscach postoju partyzantki radzieckiej oraz o osobach pracujących w lewicowych organizacjach polskich. Oskarżeni kierowali pod ochroną Niemców oddziałem, który zamordował 3 obywateli polskich. Oskarżeni brali również udział w dekonspiracji i aresztowaniu przy pomocy Niemców członków Związku Patriotów Polskich, którzy zostali następnie zamordowani wraz z rodzinami.

Po wyzwoleniu oskarżeni rozpoczęli działalność dywersyjną — szpiegowską, skierowaną przeciwko Polsce Ludowej — w ramach nielegalnej organizacji pod nazwą „Ośrodek Mobilizacyjny Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej”. Grupa ta, dążąc do obalenia przemocą ustroju Państwa Polskiego działała na północy kraju.

Oskarżony Witold Milwid przyznał się do winy i złożył obszernie wyjaśnienia. Zznał, że w miarę jak stała walka z Niemcami poszczególne grupy AK przeprowadzały ataki na partyzantkę radziecką. Grupa „Cecylia” przedostała się jesienią 1944 r. na terytorium Państwa Polskiego. W

Bydgoszczy Milwid stworzył grupę szpiegowską „Cecylia” nawiązała kontakt ze sztabem gen. Końskiego w Londynie.

Przez cały okres nielegalnej działalności członkowie „Cecylii” pobierali wynagrodzenie w dolarach i walucie polskiej.

Zeznania Milwida oraz 3 dzień procesu, wypełniony zeznaniami oskarżonego Subortowicza — ujawniły nowe szczegóły współpracy grupy „Cecylia” z wywiadem niemieckim w okresie okupacji oraz metody działalności skierowanej przeciwko Polsce Ludowej po wyzwoleniu.

Milwid złożył wyjaśnienia doty-

czące schwymania i wydania — po sturutowaniu — w ręce Gestapo Borysewicz i wybitnego starego działacza antyfaszystowskiego — Namysłowskiego. Uczestnicy tej „wprawy” otrzymali nawet od Niemców przed udaniem się do mieszkania Namysłowskiego kilka litrów wódki. Milwid usiłuje tłumaczyć się, że wziął udział w tych zbrodniach nastawiony odpowiednio przez propagandę dowództwa AK.

Również oskarżony Subortowicz przyznał się do winy. Opisał on przebieg akcji w miejscowości Rudziszki, kiedy to oddział „Cecylii” dokonał w imieniu gestapo aresztowania Polaka i Litwina, których następnie rozstrzelano.

Oskarżony Subortowicz opisał następnie przebieg spotkania grupy „Cecylia” Borowskiego z szefem wywiadu niemieckiego w Wilnie mjr. Chrystiansenem. W konsekwencji tych rozmów „Cecylia” wystąpiła czynnie przeciwko Zw. Patriotów Polski.

Rozprawa trwa.

Siembida osiągnął 182% normy pracując systemem dwójkowym

Współzawodniczące w dniu wczorajszym na budowie ZOR w Lublinie „dwójkowe” zespoły mularskie osiągnęły w ciągu 8 godzin pracy następujące wyniki:

Dwójka Siembidy wybudowała 5,23 m. sześć., osiągając 182% normy, dwójka Burdyny — 5,06 m. sześć. (168% normy), dwójka Tryka — 4,87 m. sześć. (160% normy) i dwójka Steca — 4,15 m. sześć. (147% normy).

Trzy uczestniczące w rywalizacji zespoły młodzieżowe, pracujące również systemem dwójkowym, osiągnęły w tym samym cza-

sie wyniki: dwójka Wawera — 4,40 m. sześć., Wójtowicza 4,39 m. sześć. i Cwiklińskiego 4,37 m. sześć., czyli wszystkie wykonały po ok. 150% normy.

Trójka murarza Krawczyka wybudowała w dniu wczorajszym łącznie (system „trójkowy”) 17,04 m. sześć., co wynosi 449% normy.

Należy podkreślić, że rodzaj pracy w dniu wczorajszym utrudniał rozwinięcie pełnych możliwości systemów pracy zespołowej, gdyż roboty były związane z mrowaniem trudnych wielobocznych filarków.

Polska Ludowa a kościół katolicki (V)

Wolność religii a postawa kleru

W związku z oświadczeniami Rządu RP z dnia 18 marca i 26 lipca br. w sprawie stosunku Kościoła do Państwa „Trybuna Ludu” ogłasza 5-ty z cyklu artykułów redakcyjnych poświęconych temu zagadnieniu.

Ulubionym argumentem wrogiej nam propagandy stało się w ostatnich czasach twierdzenie, że państwo ludowe walczy z religią, prześladowa Kościół, ogranicza swobodę praktyk religijnych, dy-

skryminuje wierzących. Cała ta propaganda jest świadomym fałszem wrogów państwa ludowego, jest sprzeczna z praktyką Polski Ludowej.

Polska Ludowa stoi na gruncie wolności religii

Państwo ludowe dąży do tego, aby każdemu obywatelowi zapewnić wykształcenie i uprzywilejować w pełni wszystkie zdobycze wiedzy. Od tego bowiem zależy dobrobyt powszechny i szczęście każdej jednostki. Tylko światły i wykształcony obywatel zbrojny w wiedzę i znajomość praw naukowych potrafi w pełni korzystać z praw politycznych, które zapewnia mu ustrój demokracji ludowej. Tylko taki obywatel potrafi dobrze wypełniać swe obowiązki wobec państwa ludowego.

Dlatego państwo ludowe opiera naukę szkolną na podstawach naukowych. Szanując wszakże potrzeby religijne swych obywateli pozostawia naukę religii w szkołach dla tych, którzy pragną zapewnić dzieciom wychowanie religijne.

Stanowisko partii w sprawie wolności sumienia i stosunku Państwa do Kościoła znajduje pełne odbicie we wszystkich oficjalnych dokumentach państwowych i wypowiedziach odpowiedzialnych przedstawicieli Rządu.

Przypomnijmy więc raz jeszcze, że Manifest Lipcowy PKWN proklamował w Polsce Ludowej wolność sumienia. Sejm Ustawodawczy w Deklaracji z dn. 22 lutego 1947 roku zapewnił obywatelom wolność sumienia i wolność wyznania.

W dn. 28 listopada 1947 r. Prezes Rady Ministrów tow. Józef Cyrankiewicz, oświadczył w Sejmie:

„Stojąc twardo na gruncie wolności wierzeń religijnych i wolności sumienia będziemy nadal jak i dotychczas z całym uszanowaniem odnosić się do uczuć i uświęconych tradycji zwyczajów

wierzących katolików i do ich potrzeb religijnych podobnie jak do wyznawców innych religii. Będziemy nadal respektowali w granicach obowiązujących ustaw prawa Kościoła katolickiego, gwarantując mu pełną swobodę kultu religijnego i otaczając go należyłą opieką”.

W oświadczeniu Rządu R. P. z dnia 18 marca 1949 roku czytamy:

„Rząd stwierdza z całą stanowczością, że nie zamierza uszczuplać swobód religijnych. Kler korzysta w Polsce z różnych uprawnień w znacznie większym zakresie niż w wielu krajach zachodnio-europejskich. Wszelkie wersje o likwidacji nauk religii w szkole są bezpodstawne. Zachowując naukę religii Rząd będzie jednak twardo przestrzegał ogólnej zasady konstytucyjnej, że „wolność wyznania nie wolno używać w sposób przeciwny ustawom” — i nie będzie tolerował nadużyć religii przez niektórych katechetów dla siania niepokoju w umysłach młodzieży i podburzania przeciwko władzy państwowej”.

„Równocześnie Rząd będzie się stanowczo przeciwstawiał wybrykom czy wyskokom, obrażającym uczucia religijne wierzących i naruszającym obowiązujące przepisy prawne”.

„Władze państwowe nie zamierzają się wtrącać ani do spraw kultu ani do wewnętrznych spraw organizacji kościelnej”.

„Wszyscy lojalni przedstawiciele duchowieństwa i instytucje religijne korzystają z pełnej opieki prawnej i opieki władz wynikającej z obowiązującego ustawodawstwa”.

Przeciwko wrogiej działalności reakcyjnej części kleru

Mimo jednak takiego stanowiska państwa ludowego i ścisłego przestrzegania go w praktyce — reakcyjny odłam kleru i większość wyższej hierarchii kościelnej usposobiona jest wrogo wobec państwa ludowego — i jak to wykazaliśmy w artykułach poprzednich — prowadzi do zaognienia stosunków między Kościołem a Państwem. Postawa owego odłamu kleru spowodowała następującą wypowiedź Prezydenta Rzeczypospolitej tow. Bolesława Bieruta na kwietniowym Plenum KC PZPR w dniu 24 kwietnia 1949 roku:

„Jest sprawą hierarchii kościelnej by w najbliższym czasie zdecydowała czy chce korzystać z tych uprawnień i możliwości, które dla niej są zarezerwowane w Polsce Ludowej zgodnie z deklaracją rządową o stosunkach między Państwem a Kościołem czy

chce — jednym słowem — oprzeć swą działalność na zasadach lojalności względem państwa ludowego, czy też wybierze sojusz z wrogimi siłami antyludowymi i antynarodowymi, sojusz z obcymi potencjami i podziemiem”.

„Poszanowanie uczuć religijnych i kultu religijnego jest naszą niezłomną zasadą, której ściśle będziemy przestrzegać lecz stosunek do hierarchii kościelnej zależeć będzie też od jej postawy wobec państwa”.

I wreszcie oświadczeniem z dnia 27 lipca br. Rząd Rzeczypospolitej stwierdził, że nie dopuści do dyskryminacji religijnej obywateli z powodu ich poglądów lub działalności politycznej. Zapowiedź takiej dyskryminacji zawierała uchwała Watykanu, grożąca ekakomuniką za przynależ-

ność do partii komunistycznych i robotniczych oraz sympatyzowanie lub współdziałanie z nimi.

„Kościół wojujący” przeciw wolności sumienia

Stanowisko państwa ludowego w sprawie religii znalazło pełne odbicie w Dekrecie Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1949 roku O Ochronie Wolności Sumienia i Wyznania.

Sformułowania tego dekretu są tak jasne i proste, że nie budzą żadnych wątpliwości, a wolnościowy duch Dekretu tak oczywisty, że nie powinien wywoływać najmniejszych zastrzeżeń.

Czy może bowiem jakikolwiek uczciwy demokratą zakwestionować intencje pierwszego i podstawowego artykułu tego Dekretu, który powiada:

„Rzeczpospolita Polska poręcza wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania”.

A przecież wszystkie pozostałe artykuły Dekretu są tylko konsekwentnym rozwinięciem tej podstawowej i niewzruszalnej zasady i gwarancją jej rzeczywistego wcielenia w życie.

Niemniej jednak wroga propaganda i ten Dekret usiłuje wyśkać w swej akcji zwróconej przeciwko państwu ludowemu posługując się bezpodstawnym twierdzeniem o rzekomym zagrożeniu wolności religijnej w Polsce. Akcja ta uprawiana jest przez reakcyjny odłam kleru, który najdoniośniej skarży się na rzekome ograniczenie wolności religijnej w Polsce. A tymczasem — jeżeli sięgnąć do sedna sprawy — ten właśnie odłam kleru jest zasadniczo przeciwny wolności religii i wolności sumienia. Istnieją na to liczne dowody i dokumenty.

Przed wojną działała na terenie Polski szeroko rozgałęzioną organizacją p. n. „Akcja Katolicka”. Była to organizacja hierarchiczna uzależniona całkowicie od władzy kościelnej oparta na zasadzie ślepego posłuszeństwa jej członków wobec mianowanego przez Episkopat zwierzchnictwa. „Akcja Katolicka” w Polsce była odpowiednikiem identycznych organizacji zagranicznych, których centralne kierownictwo zbiegało się w Watykanie i które stanowiły ramię świeckiej działalności politycznej Watykanu i hierarchii kościelnej poszczególnych krajów. Działalność „Akcji Katolickiej” we wszystkich krajach regulował „Kodeks Akcji Katolickiej” opracowany przez ks. Guerry, zatwierdzony przez właściwe czynniki watykańskie. Oto co czytamy w tym „kodeksie” na temat wolności religijnej:

„Nie jest dozwolone domagać się bronić lub udzielać nieroztropnie wolności myśli prasy nauki, wyznań, jako praw przyrodzonych ludzkości” (str. 67).

„Wolność sumienia nie jest dopuszczalna w tym znaczeniu, jeśli rozumie się przez to, że każdy może według własnego uznania i chęci oddawać lub nie oddawać czci Bogu” (str. 68).

„Wolność wyznaniowa w stosunku do jednostek jest przeciwna cnotie religijnej i opiera się na zasadzie, że wolno każdemu wyznawać taką religię jaką mu się podoba lub nawet nie wyznawać żadnej” (str. 68).

Jak widać „kościół wojujący” dobrze rozumie na czym polega

wolność sumienia i takiej wolności jest zasadniczo przeciwny. Pragnąłby natomiast narzucić obywatelom przymus religijny i to przymus swojego obrządku. Rzecz jasna, że tego państwo ludowe oparte na poszanowaniu elementarnych praw i wolności obywatela tolerować nie może.

Ustawodawstwo ludowe broni wolności religii

Każdy kto uznaje słuszność zasady wolności sumienia i wyznania zgodzi się bez wątpienia z potrzebą ochrony tych swobód przed ich naruszeniem z jednej strony, a nadużyciem z drugiej. Tej potrzebie czynią zadość poszczególne artykuły Dekretu. Czy więc może ktoś kwestionować zasadę, że wolność sumienia i wyznania nie da się pogodzić z ograniczaniem praw obywatela ze względu na jego przynależność wyznaniową, przekonania religijne, lub bezwyznaniowość? Art. 2 Dekretu wymierzony jest przeciwko tego rodzaju naruszeniu wolności sumienia i wyznania.

Czy może ktoś kwestionować zasadę, że wolność sumienia i wyznania nie da się pogodzić z przymuszaniem kogokolwiek do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych, albo z bezprawnym powstrzymywaniem kogokolwiek od tego rodzaju czynności? Art. 3 Dekretu wymierzony jest przeciwko tego rodzaju naruszeniu wolności sumienia i wyznania.

Czy może ktoś kwestionować zasadę, że wolność sumienia i wyznania nie da się pogodzić z nadużywaniem do waśni religijnych albo ich pochwalaniem? Art. 6 Dekretu wymierzony jest przeciwko tego rodzaju naruszeniu wolności sumienia i wyznania.

Czy może ktoś kwestionować słuszność zasady, że wolność sumienia i wyznania nie da się pogodzić z publicznym lżeniem lub wyszydzaniem lub poniżaniem grupy ludności lub pojedynczych osób z powodu ich przynależności wyznaniowej, przekonań religijnych lub bezwyznaniowości, a tym bardziej z naruszeniem nieetykalności osobistej człowieka z tego samego powodu? Art. 7 Dekretu wymierzony jest przeciwko tego rodzaju naruszeniu wolności sumienia i wyznania.

Czy może ktoś kwestionować zasadę, że obrażanie uczuć religijnych wierzących jest naruszeniem wolności sumienia i wyznania? Art. 5 Dekretu wymierzony jest przeciwko tego rodzaju wystąpieniom.

Czy może ktoś kwestionować słuszność zasady, że wolność sumienia i wyznania nie da się pogodzić z odmową udostępnienia komukolwiek obrzędu lub czynności religijnej z powodu jego działalności politycznej lub poglądów politycznych, społecznych czy naukowych? Art. 4 Dekretu wymierzony jest przeciwko tego rodzaju naruszeniu wolności sumienia i wyznania.

Patryotyczny odłam duchowieństwa może liczyć na opiekę państwa

Oficjalne oświadczenie Rządu, ustawodawstwo i praktyka władz świadczą, że Polska Ludowa nie prowadzi walki z religią. Wręcz przeciwnie Polska Ludowa uznaje wolność sumienia i wyznania i broni jej przed wszelkimi

Każdy kto szczerze, uczciwie i w duchu prawdziwie demokratycznym pojmując i uznając zasadę wolności sumienia i wyznania, przynajmniej w niektórych przypadkach Dekret Rządu RP z dnia 5 sierpnia br. konsekwentnie rozwija i zabezpiecza podstawową zasadę wolności sumienia i wyznania, stwarzając po raz pierwszy w dziejach Polski ustawodawstwo w pełni tę wolność gwarantujące.

A z drugiej strony każdy kto szczerze i uczciwie pojmując i uznając zasadę wolności sumienia i wyznania zgodzi się z koniecznością zabezpieczenia państwa i jego obywateli przed nadużywaniem religii i kościoła do celów nic wspólnego z religią nie mających.

Czy więc może ktoś zakwestionować słuszność zasady, że działalność zwrócona przeciwko ustrojowi Rzeczypospolitej Polskiej prowadzona pod płaszczykiem religii nie ma z religią nic wspólnego, że wręcz przeciwnie jest z religią sprzeczna i stanowi nadużycie wolności religijnej? Żadne państwo nie tolerowałoby tego rodzaju działalności. Państwo ludowe zdecydowane jest zapobiegać i unieszkodliwiać wszelkie próby zamachu na jego ustrój. Kościół zaś w swym własnym interesie, a przede wszystkim w interesie religii i wiernych powinien pilnie baczyć by nikt nie nadużywał religii ani Kościoła do tego rodzaju akcji, która i Kościołowi i religii przynosi niepowetowaną szkodę i obniża ich powagę.

Czy wreszcie może ktoś zakwestionować zasadę, że czerpanie korzyści osobistych, majątkowych drogą wyzyskiwania łatwowierności ludzkiej przez szerzenie fałszywych wiadomości lub wprowadzanie w błąd, lub przez oszukiwanie, lub podstępne czynności jest nadużywaniem religii i Kościoła gwałceniem swobody sumienia i wyznania? Państwo ludowe musi bronić swych obywateli przed tego rodzaju nadużyciami, graniczącymi z pospolitym oszustwem i szalbierstwem. Kościół zaś w obrobie swej powagi i powagi religii powinien wydać tego rodzaju praktykom najostrejszą walkę i współdziałać na tym polu z władzami państwowymi. Leży to we własnym jego interesie.

Art. 8 i 9 Dekretu chronią religię i Kościół przed nadużyciem ich w celach przestępczych natury politycznej, bądź kryminalnej.

ograniczeniami równocześnie zaś zapobiega jej nadużywaniu.

Jeżeli więc wśród duchowieństwa katolickiego a zwłaszcza wśród wyższej hierarchii kościelnej istnieją grupy nieprzychylnie (Ciąg dalszy na str. 4)



ODPRAWA KOLPORTERÓW PRASY PARTYJNEJ

Dnia 29 bm. (poniedziałek) o godzinie 18,00 w sali konferencyjnej KW PZPR odbędzie się odprawa wszystkich kolporterów „Sztandaru Ludu”, „Trybuny Ludu”, „Trybuny Wolności” i „Chłopskiej Drogi” z terenu m. Lublina. Osobiste stawiennictwo obowiązkowe.

16 NOWYCH PRAWNIKÓW

W dniach od 16—19 sierpnia 1949 r. odbył się egzamin sędziowski aplikantów sądowych Okręgu Apelacyjnego w Lublinie w obecności delegata Min. Sprawiedliwości, sędziego Sądu Apelacyjnego w Katowicach ob. Reszczyńskiego.

Do egzaminu sędziowskiego zgłosiło się 16 aplikantów sądowych, w tym 13 z Lublina. Egzamin złożyło 15 aplikantów z których jeden z wynikami celującym, pozostali zaś z wynikami dobrym.

ORKIESTRA KBW ZAGRA W OGRÓDZIE SASKIM

Wzorem Warszawy i w Lublinie słyszymy teraz regularnie publiczne koncerty orkiestr w dni świąteczne. Również w niedzielę, dnia 28 bm. w godz. 16—19 odbędzie się koncert orkiestry KBW w Ogródku Saskim.

NA SAMOŁOT SANITARNY

Koło Związku Zawodowego Kolejarzy przy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państw. w Lublinie wpłaciło na samolot sanitarny dla Lubelszczyzny kwotę — 24.225 zł.

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Pracownicy Rzeźni Miejskiej w Lublinie z okazji 20-lecia uruchomienia Zakładu składają na budowę Warszawy kwotę zł 35.000 zł.

Dokąd dziś idziemy?

TEATRY:

MIEJSKI — godz. 20 premiera „Strzałów na ulicy Długiej” A. Świrszczyńskiej. Zniżki i pasaportout nieważne.

MUZYCZNY — godz. 19.30 „Czar walc”

KIN:

APOLLO — „Młoda Gwardia” II (prod. radz.) godz. 15.45, 18 i 20.15

BALTYK — „Pocałunek na stadionie” (prod. czeska) godz. 16, 18 i 20

RIALTO — „Na szlaku morskim” (prod. radz.) godz. 15, 17.30 i 20

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 22-73
Straż Pożarna . . . 11-11 i 08
Komenda Miasta M. O. . . 23-83

OYŻURY APTEK

Krak. Przedm. 47, Nowa 23, M. Buczka 23, Narutowicza 27.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE

(kliniki wet. UMCS przy ul. Al. Racławickich Nr 19 i 20 b)
Choroby wewnętrzne — tel. 36-04
Chirurgia — tel. 37-13
Położnictwo — tel. 18-49
Telefon nocny (i w święta) wspólny 36-04

Członkowskie Komitety sklepowe LSS zaczynają stanowić o zaopatrzeniu konsumenta

Odbyta w dniu 22 bm. II konferencja członków Komitetów Sklepowych po zwołaniu Zarządu Lubelskiej Spółdzielni Spożywców wysłuchać głosów przed stawiciele poszczególnych dzielnic. Ich krytyka i dezyderaty powinny stać się wytycznymi dla dokonania przez Zarząd LSS zasadniczych zmian w organizacji swej sieci dystrybucyjnej.

O tym, że sprawa zaopatrzenia w pieczywo nie została przez Zarząd LSS należycie zorganizowana najlepiej świadczą fakty, że do wielu sklepów LSS (szczególnie położonych na peryferiach miasta) pieczywo często przychodzi dopiero o godzinie 8-mej. Siłą rzeczy zmusza to pracowników fabryk i biur do kupowania rano pieczywa w sklepach prywatnych.

Wiele do życzenia pozostawia również jakość pieczywa. Zwalanie przez Zarząd odpowiedzialności za ten stan rzeczy na personel piekarni wydaje nam się rzeczą niepoważną, gdyż naczelne władze spółdzielni dysponują obszerną skalą środków dyscyplinarnych dla wymuszenia obowiązkowości u swych pracowników.

Duże zastrzeżenia budzi również sprawa zaopatrywania ludności w mięso i wędliny. Na konferencji nie wiele słyszeliśmy przychylnych ocen działalności LSS na tym odcinku zaopatrzenia, natomiast dowiedzieliśmy się o takich sklepach LSS, w których sprzedaje się po 10 kg. mięsa jednej osobie (sklep przy ul. 1 Maja), lub gdzie klientów traktuje się jak żebraków, którzy przyszli po jałmużnę (sklep mięsny przy ul. Krak. Przedm. 60). Wierzymy, że w wyniku konferencji Komitetów Członkowskich Zarząd LSS niezwłocznie uzdrowi stosunki w tych sklepach.

Liczne głosy przedstawiciele „Osa dy” za Cukrownią dowiodły, że do tymczasowy system zaopatrywania w mięso tej dzielnicy nie powinien być nadal tolerowany. Wprawdzie na „Osadzie” istnieją trzy prywatne sklepy mięsne, właściciele ich jednak zaopatrują przede wszystkim...

swoich krewnych i znajomych. Wiemy, że LSS podjęła starania w kierunku otwarcia tutaj sklepu mięsnego, lecz Zarząd Miejski do tej pory nie potrafił znaleźć sposobu na dostarczenie spółdzielni odpowiedniego lokalu.

Dużo uwagi poświęciła konferencja sklepom „zapomnianym”, takim jak sklep LSS Nr 14 przy ul. Północnej, w dzielnicy wybitnie robotniczej, Półki tego sklepu ustawicznie zioną pustkami.

Odrębnym i ważnym problemem stała się sprawa zaopatrywania sklepów spożywczych LSS w warzywa i owoce. Kwestii tej Zarząd nie potrafił dotychczas należycie rozwiązać. Sprzedawane w 42 sklepach LSS warzywa i owoce są bardzo często dostarczane w najniższych gatunkach i zbyt późno, by gospodynie mogły wykorzystać je do sporządzenia obiadu. Należy żywić nadzieję, że przeprowadzone przed paru dniami pertraktacje z władzami Rejonu wej Spółdzielni Ogródniczej dadzą pomyślne wyniki i przyniosą poprawę także i na tym odcinku zaopatrzenia.

Zagubiono cenne zeszyty

W sobotę, 20 sierpnia 1949 roku, obok drogi wiodącej od szosy warszawskiej do wsi Zbenin zagubiono dwa zeszyty, zawierające odpisy ze starych dokumentów sprzed czterech lat, przechowywanych w archiwach warszawskich.

Zguba tych odpisów, będących ostatnią treścią spalonych przez Niemców dokumentów archiwalnych w Warszawie, jest stratą narodową. Uprzejmy znalazca tych zeszytów

zechce je doreczyć: 1) sołtysowi wsi Sławin gm. Konopnica, albo 2) wójtowi gm. Konopnica w Zarządzie gminy Konopnica Lublin ul. Króla Leszczyńskiego, albo 3) Bulandzie Kazimierzowi Lublin Wieniawska 4 m. 15.

Przebieg obrad konferencji wykazał, że Komitety Sklepowe spełniając rolę łącznika pomiędzy konsumentem a władzami spółdzielni, pomagają jej kierownictwu w dostrzeganiu wad systemu zaopatrzenia ludności i opracowywaniu planów jego usprawnienia.

Spółceństwo Lublina przygotowuje się do uroczystego rozpoczęcia roku szkolnego

Spółceństwo całego kraju czyni intensywne przygotowania, aby dzień rozpoczęcia roku szkolnego wypadł jak najbardziej uroczysto. W Lublinie 31 bm. odbędzie się

Rozszerzone plenum ORZZ obraduje 27 i 28 bm.

W sali Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie (ul. Krak. Przedmieście 39) odbędzie się w dn. 27 i 28 bm. rozszerzone posiedzenie plenarne Okr. Rady Zw. Zaw., na które są zaproszeni: Przewodniczący i sekretarz Okr. Zw. Zaw., zarządy Pow. Rad ZZ, delegaci Rad Zakładowych i dyrektorzy zakładów.

Pierwszy dzień obrad będzie poświęcony sprawozdaniu z Międzyokreślonego Światowego Kongresu ZZ, w drugim dniu zostaną ustalone wytyczne dalszej pracy w myśl uchwał plenum CRZZ. (rz)

na Placu Wolności capstrzyk, na który przybędzie młodzież szkół podstawowych od klasy 5 wzwyż i młodzież szkół średnich.

W dniu 1 września we wszystkich szkołach odbędą się uroczyste akademie z udziałem przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych i rodziców.

Po akademii młodzież uda się na punkty kermaszowe, w których będzie mogła zaopatrzyć się w książki szkolne i beletrystyczne. Wleczorem na Placu Wolności odbędzie się zabawa ludowa.

2,3 mil. zł. wpłacił Lublin na odbudowę Stolicy

W wyniku akcji zbiórkowej na rzecz odbudowy Warszawy w ciągu miesiąca lipca br. zebrano w Lu-

belszczyźnie 4.185.242 zł, co stanowi w stosunku do przeciętnego miesiąca 1948 roku zwyczajnie około dziesięciu procent.

Rekord ofiarności pobił w tym miesiącu Lublin dając 2.375.243 zł, co w stosunku do preliminarza stanowi 242 proc.

Drugie miejsce w tabeli zajmuje Chełm Lub., który osiągnął w stosunku do preliminarza 123 proc.

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja i Administracja Lublin. 3-go Maja 14. Telefon: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-93, Dyrektor i Administracja 34-56, Kolportaż 39-02 Ruchalnia 27-28. Ogłoszenia 23-72. Rozdzielnia 20-51. Konta czekowe PKO Nr 11-445. Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75. Odbito czcionkami: Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie M. Buczka 12. A — 28118

500 klientów dziennie załatwia sklep »Spółnoty«

Przy ul. Krak. Przedm. 58 w obszernym i ładnym lokalu został otwarty sklep Spółdzielni Pracy i Użytkowników „Spółnota” z materiałami włókienniczymi, ubraniami, bielizną i obuwiem.

Ul. Rybna uzyskuje nową szatę

Staromiejska ulica Rybna, mająca swój wylot na ul. Kowalskiej, ulega obecnie gruntownej przebudowie. Dawniejsza nawierzchnia z kocich łbów i o bardzo ostrym spadku została obecnie zerwana. Po środku ulicy zostały amontowane kaskadowe schody, które ogromnie ułatwiają ruch pieszy o dość dużym zresztą tutaj nasileniu. Po ukończeniu szerokich schodów zakończonych obramowaniem i zaopatrzonych w poręcze, zostaną ułożone ścieki oraz założone zieleńce. (a)

Już w pierwszym dniu uruchomienia sklepu obsłużono w ciągu 4 godz. przeszło 150 klientów, uzyskując pół mil. zł obrotu. Sklep cieszy się dużym powodzeniem i obecnie codziennie około 500 kupujących przewija się przez lokal „Spółnoty”. Ogromną większość kupujących stanowią mieszkańcy wsi, którzy korzystają najczęściej z działu konfekcyjnego, pasmanterii, dziewiarskiego oraz ubraniowego.

O cenach kalkulacyjnych świadczy fakt, że garnitury można nabyć już od 5.385 zł, a cały szereg innych artykułów można tu dostać o wiele taniej niż w sklepach prywatnych. Niewątpliwie nowa ta i pożyteczna placówka przyczyni się do pozbawienia towarów konfekcyjnych także w sklepach prywatnych, zwłaszcza, że w najbliższych dniach przybędą transporty nowych towarów. (z)



13 drzewek



Znamy już film „Trzyście krzesel” oraz książkę pt. „Trzyście fajek”, a obecnie w mieście naszym istnieje ulica, którą śmiało można nazwać: ulicą trzynastu drzewek.

To: Królewska. Od placu katedralnego aż do Podwala po nieparzystej stronie na wiosnę posadzono 13 młodych drzewek. Obecnie z tej ilości pozostały jedynie 4. Reszta zginęła dzięki wandalizmowi łobuzerii i fantazji pijanych kierowców.

Wartoby pomyśleć o obsadzeniu pustych miejsc nowymi drzewkami, posługując się pomocą solidnych słupków. (a)

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

KURSY Księgowości Stowarzyszenia Księgowych dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy ul. Spokojna 10 (Gimnazjum Handlowe) godz. 18 — 19.30 2097 G

ROSYJSKIEGO Szkółach przyjmie Lublinie wykłady. Oferty „Sztandar Ludu” nauczycielka gimnazjum. 2103 G

PRACA

POTRZEBNY uczeń do Zakładu Blacharskiego. Lublin Cyrulicza 1. A. Galkowski. 2109 G

ZGUBY

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Krzeszów, oraz do wód ubezpieczenia konia wydany przez PZUW Białogoraj na nazwisko Paruch Jan. 2107 G

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie na nazwisko Dzieko Władysław. 2108 G

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Białą Połaską na nazwisko Włoszek Czesław, syn Józefa i Marty rocznik 1916 zamieszkały kolonia Sierż. 2101 G

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Wólka, powiat Lublin, nazwisko Ciolek Kazimiera, zamieszkała wieś Zadębie 1. 2102 G

ZAGUBIONO legitymację wydaną przez Związek Zawodowy Pracowników Filmowych na nazwisko Żmurowski Tomasz. 2104 G

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację partyjną Nr 409697 wydaną przez Powiatowy Komitet PPR w Kraśniku, wraz z wkładką PZPR na nazwisko Kowalska Janina zamieszkała Lublin, Kościuszki 2. 2105 G

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w Annopolu

Powstanie Spółdzielni datuje się już od kwietnia 1946 roku, w bardzo ciężkich warunkach. W tym czasie prowadzono tylko jeden sklep, będący całą racją bytu Spółdzielni. Dopiero unifikacja spółdzielni w lutym 1948 r. przyłączyła trzy terenowe spółdzielnie, które zapoczątkowały jej rozwój. Obecnie prowadzi się 4 sklepy, masarnię i 2 resztówki. Zorganizowano ośrodek maszynowy, który jest w ciągłym rozwoju. Wyposażony w 2 traktory, przynależne narzędzia, 8 siewników, 2 młocarnie szerokokomłowe, 1 żniwiarkę, 2 kopaczki, trier, żmijkę, 2 wały pierścieniowe, 3 plugi wielostronne i 2 zaprawiarki. W skupie żywności osiągnięto poważne sukcesy wyrażające się w obrocie 5 milionów zł miesięcznie. Akcję „H” wykonano w 164 procentach, na zaplanowane 250 sztuk zakontraktowano 406. Poważne osiągnięcia zanotowano w skupie jaj wyrażające się w ilości 400.000 szt. miesięcznie. Dział zaopatrzenia uzupełniono we wszystkie asortymenty potrzebne rolnikowi. W najbliższym czasie przystąpi się do budowy silosów i garażu na ośrodek maszynowy. Duże udogodnienie w pracy daje przeprowadzona sieć elektryczna i telefoniczna. Uruchomienie cegielni i wapiennika daje Spółdzielni szerokie możliwości dalszego rozwoju. 2100

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w Kosinie

Spółdzielnia swym zasięgiem obejmuje 4 gromady. Posiada 4 sklepy, których obroty miesięczne dochodzą do 4 milionów zł. W skupie żywności dochodzą do 5 milionów zł, zaś w skupie jaj zajęto pierwsze miejsce w powiecie. Prowadzi się też skup zboża i drobiu, jak również zorganizowano ośrodek maszynowy. Dużą przeszkodę w rozwoju Spółdzielni jest zupełny brak pomieszczeń dla magazynów, sklepów i biura, co w najbliższej przyszłości zostanie usunięte. 2099

CZYTAJCIE PRASĘ PZPR

Wolność religii a postawa kleru

(Dokończenie ze str. 2)

a nawet wrogo ustosunkowane do państwa ludowego — to motywem ich postępowania nie jest względnie do dobro religii, wiernych i Kościoła, lecz względy czy sto polityczne, wynikające z ich reakcyjnego nastawienia wobec demokracji ludowej i dokonywanych przez nią reform społecznych. Na szczęście grupy te nie reprezentują całego duchowieństwa katolickiego w Polsce. Istnieje w szeregach kleru polskiego poważny odłam duchowieństwa o przekonaniach szczerze demokratycznych, patriotycznych, odłam rozumiejący interesy mas ludowych i sympatyzujący z ich dążeniami.

Ci postępowi demokratyczni i patriotyczni księża doceniają znaczenie ogromnych przemian społecznych, które dokonały się na naszych ziemiach w okresie ostatniego pięciolecia i które dokonywają się nadal prowadząc Polskę ku socjalizmowi. Ci postępowi i patriotyczni księża pojmują prawdziwe intencje państwa ludowego, zapewniającego swym obywatelom pełną wolność religijną i szanującą religijne potrzeby i uprawnienia Kościoła. Księża ci widząc że państwo ludowe nie krępuje ich niczym w pełnieniu obowiązków duszpasterskich wyciągają z tego faktu uczciwe wnioski. Porównując oświadczenie rządowe z praktyką władz ludowych widzą jak dalece każde słowo tych oświadczeń, każdy akt ustawodawczy odpowiada rzeczywistości. I ci księża — mówią wiernym prawdę o Polsce Ludowej. Umieją godzić swe obowiązki duszpasterskie z nakazami patriotyzmu i obywatelską postawą wobec państwa ludowego. W warunkach bowiem pełnej wolności sumienia, wyznania i religii nic nie stoi na przeszkodzie pogodzenia tych obowiązków i nakazów.

Państwo ludowe w pełni docenia postawę tych księży patriotów. W oświadczeniu z dn. 26 lipca 1949 Rząd Rzeczypospolitej stwierdził:

„Patriotyczne i lojalne wobec państwa duchowieństwo korzystać będzie przy wykonywaniu swych obowiązków duszpasterskich z pełnej opieki prawnej i przyjaznego stosunku władz państwowych“.

Premier Cyrankiewicz, przemawiając w sejmie w imieniu Rządu w dniu 10 stycznia br. oświadczył:

„Rząd będzie otaczał opieką tych kapłanów, którzy dali i dają dowody swego patriotyzmu, chęci służenia ludziom wierzącym i nie dają się wciągnąć do antyludowych rozgrywek politycznych“.

Księża patriotyczni i lojalni wobec państwa ludowego mogą więc w pełni liczyć na jego pomoc i opiekę w realizowaniu tego stanowiska. Wszelka natomiast kolizja z prawem pociągnie za sobą wszystkie konsekwencje prawem przewidziane.

Władza ludowa stworzyła w Polsce warunki dla uregulowania stosunku Kościoła do Państwa w duchu całkowitego zaspokojenia potrzeb religijnych obywateli i zabezpieczenia religijnych uprawnień Kościoła. Świadomość tego stanu rzeczy przenika — mimo wysiłków wrogiej propagandy — do coraz szerszych kół zarówno wiernych jak i duchowieństwa katolickiego w Polsce. Sądzymy, że nacisk opinii publicznej, nacisk wiernych i lojalnego odłamu duchowieństwa katolickiego weźmie w końcu górę nad wpływami tej części kleru, która prowadzi do zaognienia stosunków między Kościołem a Państwem. Im szybciej to nastąpi — tym szybciej dojdzie do takiego uregulowania stosunków między Kościołem a Państwem, jakie odpowiada interesom Polski Ludowej i interesom ogółu wierzących Polaków. Zasady tego porozumienia sformułował Rząd w swych oświadczeniach.

SPORT

Wrzesiński znowu pierwszy na mecie w Olsztynie

OLSZTYN (PAP) W trzecim dniu wyścigu kolarskiego Dookoła Polski kolarze przebyli etap Toruń — Olsztyn (196 km). Trasa etapu była bardzo urozmaicona. Prowadziła przez pagórkowate tereny, droga była dobra, dopisywała pogoda, lecz mimo to utrzymywało się słabe tempo, gdyż zawodnicy byli zmęczeni wczorajszym, ciężkim etapem Łódź — Toruń.

Zainteresowanie wyścigiem wzdłuż trasy — ogromne, młodzież zasypywała kolarzy kwiatami, a na trasie ustawiono 36 bram triumfalnych.

Start honorowy nastąpił z przed gmachu Zarządu Miejskiego w Toruniu. Już na 1-szym kilometrze ma

ją defekty Polacy: Olszewski i Budkiewicz. To samo spotyka nieco później zwycięzcę wczorajszego etapu — Wrzesińskiego, którego ratuje z opresji Napierała, oddając mu swoje koło. Wrzesińskiemu zostaje do pomocy Salyga i obaj doganiają wkrótce czołówkę. Pierwszy finisz lotny na 27-mym km w Kowalewie wygrywa Rzeźnicki. W chwili później przebijają gumy Kaplań, Pietraszewski i Bukowski, a Piegat ma defekt przekładni. Do 35-ciu km stawka zawodników idzie równo, na stopnie rozbija się na kilka grup. Defekty mnożą się. Ofiarą ich padają: Anglik — Bloomfield, Rumun — Chicomban i, po raz drugi, Pietraszewski oraz Wrzesiński. Temu ostatniemu pomaga ponownie Napierała, a Królikowski podciąga Wrzesińskiego do czołówki.

Drugi finisz lotny na 61-szym km w Brodnicy wygrywa Duńczyk Ostergaard, który następnie rozpoczyna ucieczkę i jedzie samotnie do Nowego Miasta, odległego o 26 km., gdzie wygrywa 3-ci finisz lotny. Ostergaard wyrabia 3 min. przewagi nad następną grupą i, nie zatrzymując się na punkcie odżywczym, jedzie dalej. Dzięki temu przewaga jego wzrasta jeszcze, gdyż grupa traci cenne minuty, korzystając z punktu odżywczego. W Lubawie dzieli Ostergaarda od następnych zawodników już 5 min. W pewnym momencie Duńczyk przewraca się, lecz nie odnosi kontuzji. Po wypadku, Ostergaard wzmacnia jeszcze tempo, które przekracza chwilami 40 km/godz. Ostrudę, na 136-tym km., mija Ostergaard z przewagą 9 min. nad następną grupą, w której

są m. in.: Wrzesiński, Wójcik i Wyglenda. Od Ostrudy grupa ta rozpoczyna pogoń za Ostergaardem i w Olsztynie różnica czasu, między nią a Duńczykiem, wynosi tylko 5 min. Duńczyk wykazuje wyraźne zmęczenie i na 12-tym km przed metą zostaje dogoniony, po 123 km samotnej jazdy. Na wysokich pagórkach przed Olsztynem grupa prowadząca rozciąga się i wjeżdża w ulicę Olsztyną, wzdłuż których wyległo dziesiątki tysięcy widzów, oklaskujących zawodników.

Na Leśny Stadion w Olsztynie wpada, jako pierwszy, Wrzesiński, a tuż na nim Włoch Spalazzi i Anglik Clark. Na finiszu szybszy okazuje się Wrzesiński i przerywa taśmę, jako zwycięzca.

Mistrzostwa pływackie ZSRR

MOSKWA (PAP) W Baku rozpoczęły się mistrzostwa pływackie Związku Radzieckiego.

100 m st. dow. kobiet wygrała Szttycka (Leningrad) w czasie 1:11,8 min., przed rekordzistką ZSRR na tym dystansie Koczetkova — 1:12,0.

W konkurencji męskiej na tym dystansie tytuł mistrza zdobył Uszakow, zwyciężając w czasie 59,5 sek. Drugie miejsce zajął zeszłoroczny mistrz Draplj — 59,8 sek.

100 m st. klas. kobiet wygrała Soholewa w czasie 1:29,7 min., a w konkurencji mężczyzn Mieszkow — 1:16,1 min.

Komunikat Dyrekcji Generalnej Kolei Państwowych

W związku z masowym powrotem młodzieży z kolonii i zapewnieniem jej przejazdów powrotnych w wagonach osobowych, Dyrekcje Okręgowe Kolei Państwowych: Warszawa, Lublin, Kraków, Katowice, Łódź, Wrocław, Poznań, Szczecin, Gdańsk i Olsztyn, wycofują na okres do końca sierpnia i początek września br. ze składów pociągów podmiejskich i lokalnych część wagonów osobowych, które na ten czas będą zastąpione wagonami towarowymi.

IV etap Tour de Pologne

Na czwartym etapie wyścigu kolarskiego Dookoła Polski Olsztyn — Gdynia o długości 196 km zwycięstwo odniósł Duńczyk Ametrop — w czasie 4 godz. 51 m. Nasi kolarze zajęli miejsca: 19 — Wójcik, 20 Rzeźnicki, 21 — Weglenda.

Borys Gorbатов Tłum. K. A. Jaworski

Sąd nad Stefanem

(Z cyklu: „Arktika na codzień“)

Inny człowiek znalazłszy się w podobnych opałach być może postąpiłby inaczej. Być może wkradałby się w naszą przyjaźń, przymilnie patrzyłby nam w oczy; żyłby z nami za pan brat, podkupywałby nas spirytusem. Czy lubilibyśmy takiego kierownika? Prawdopodobnie. Ale nie mielibyśmy dla niego szacunku z pewnością.

Nasz marynarz nie szukał naszej przyjaźni, — to było jego nieszczęście. Ale nie ujawnił swej słabości. Trzymał się w garści, napięty jak sprężyna, — zawsze cały był napięty. Jakie męczarnie, wątpliwości, obawy dręczyły go, gdy pozostawał sam w swej norze? O czym myślał? Co przeżył? Ale nigdy nie dawał poznać po sobie, że mu jest trudno. Zawsze był opancerzony lodem, zrównoważony, spokojny.

Tylko raz rozkrzyczał się na podwładnego, a był to kucharz i stało się to wtedy, kiedy kapuśniak był wyjątkowo niesmaczny. Ależ mu wtedy zmył głowę kierownik! I odtąd zawsze jedliśmy doskonale potrawy. Kierownik sam zaglądał do kotłów. Troszczył się o chleb, który wypiekał nam piekarz, o łaźnie, o materace, o mieszkanie, o odzież roboczą. Był to człowiek surowy; ale sprawiedliwy. Tego nie będziesz zaprzeczał nawet ty, Stefanie.

Tak, nie znał północy. Ale znał coś takiego, czegośmy z tobą, Stefanie, nie poznali przez 47 lat życia.

Czasem zdawało mi się, że i o porcie, któryśmy bu-

dowali, wiedział coś takiego, czego myśmy nie wiedzieli. Mówmy otwarcie. Co nas, Stefanie, ten port obchodzi? Dla ciebie to kolejna zabawa, dla mnie — po prostu zarobek. Darmo przecież nigdzie nie karmią.

A dla niego? Czym ten port był dla niego?

Kiedyś przyszedł do nas na platformę, akurat w tym dniu gdy zaczęliśmy zbijać podkłady. Chodził, dotykał rękoma bierwion, wypyttywał a potem milcząc długo śle dził pracę cieśliów. I nagle ujrzałem uśmiech na jego wargach.

— Gościńiec... — mrugnął do mnie głaszcząc bierwiono rękawiczką.

— A dla kogo? — nie rozumiałem.

Spojrzał na mnie ze zdziwieniem jak na dziecko i roześmiał się.

— Dla niemądrego sąsiada...

Miał na myśli, że po Wielkiej Północnej Drodze Morskiej mogą pływać nie tylko okręty handlowe.

Wtedy rozumiałem jeszcze jedną stronę charakteru naszego kierownika. Tak Stefanie, w tym spokojnym na pozór człowieku tkwi wielka niecierpliwość. Przypatrzył mi się, poobserwował go na budowie. Jak niecierpliwie śledził rośnięcie podkładów, prace nurków, przebieg budowy. Pragnie jak najprędzej zobaczyć tych 60 m. wybrzeża, dotknąć się ich. Pewno w domu, w swym pokoiku schylony nad planami marzy o tym dniu, gdy do ścianki podejdzie z hałasem pierwszy okręt. Oczywiście, w których jak w wodzie odbija się zimne niebieskie lśnienie kier, patrzy przez okno i zapewne widzi jak płyną swym szlakiem okręty, jak w wietrze trzepocą flagi.

A gdy to rozumiałem, odczułem;

I oto Stefanie, zbliżamy się do sprawy najważniejszej

— wiem, że wnet, wnet już, jak tylko ruszy lód w zatoce nade mną zaświszczą twe zwykłe: „chodźmy chyba“. A więc nie pójde z tobą więcej, Stefanie! Ja tak samo chcę zobaczyć jak do nadbrzeża podejdzie pierwszy okręt. Do diabła! Włożyłem w nie nie tylko sól i pot swej przez los przekłętą starą skórę, — włożyłem w nie duszę, Stefanie! Zostanę tutaj.

Będę cię sądzić jutro nie za to, żeś podniósł topór na kierownika, — chociaż to nawet jest wielką zbrodnią, — będę cię sądzić za dwadzieścia metrów mojego nadbrzeża, któreś ty, ty jeden tylko zniszczył.

Przekłeta była ta zima i tyś jeden temu winien. Nie lubiliśmy wszyscy kierownika, ale ty nas szczególnie nienie. Nie mogłeś mu wybaczyć i tego, że jest kierownikiem, i tego, że nie tańczy jak mu zagrasz. Wyśmiewałeś wszystkie jego rozkazy; najważniejszych po prostu nie wykonywałeś. No tak, trzymaliśmy wszystkie twoje strone, dlatego że byłeś chłopcem morowym i przy tobie byliśmy zawsze pijani. Z zaciekawieniem jak w cyrku śledziliśmy przebieg twojej wojny z marynarzem; było w niej coś wesołego i strasznego, jak we wszystkich twoich zabawach.

Zapłacił mi za tę zabawę dwudziestoma metrami nadbrzeża i nie ja jeden tylko uważam, że to cena zbyt wysoka. Zapytaj starego Korobowa, zapytaj Kuźmy Butorowa, zapytaj Afanaza Suchorukiego — wszyscy potępią cię.

Na kim oparłeś się, Stefanie? Ech, Stefanie, chociaż nie ma we mnie dumy ani honoru, ale pasożytem nie byłem nigdy. Ja, bracie, jestem człowiekiem pracy. Jak żyję, nie jadłem cudzego kasha.

C. d. n.